

Biegi z dodatkowymi atrakcjami powracają na deptak. Sobota to dzień rywalizacji dorosłych, w niedzielę powalczą dzieci.

>> 9

informator samorządowy

Łącznik zielonogórski

nr 32 (517) 18 sierpnia 2023

www.LZG24.pl



Jeszcze trzeba wywiercić ostatnie otwory, posadzić ostatnie krzewy, zaimpregnować ostatnią ścianę. Pomnik Winiarki Emmy praktycznie jest już gotowy. Przed wojną była symbolem winiarskiej tradycji naszego miasta. Teraz też tak jest. Odsłonięcie w piątek, 25 sierpnia, o godz. 17.00. >> 12

PRZYLEP

CZAS NA DOŻYNYNKI

Wieniec dożynkowy z Przylepu jest już właściwie gotowy. Jego wygląd owiany jest tajemnicą do dnia konkursu. Tegoroczne miejskie święto plonów odbędzie się w tym sołectwie. Zagra Golec uOrkiestra. **Więcej >> 5**



Przy pleceniu wieńca pracują (od lewej) panie: Basia, Jola, Halina, Grażyna i Barbara

FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI

PRZED ROKIEM



Z ŻYCIA MIASTA >>>



Z okazji Święta Wojska Polskiego (15.08) na fasadzie budynku urzędu miasta przy ul. Podgórnej zawiesz wielki baner. - Wszystkim polskim żołnierzom składam wyrazy szacunku i podziękowania za to, że dzięki Wam możemy czuć się bezpieczni - komentował prezydent Janusz Kubicki.



Prezentacja ula z pszczołami, prelekcje, degustacje, opowieści o pszczołowatych, warsztaty, kiermasz z miodami i świecami w roli głównej. Tak wyglądał Dzień Pszczoły w Ogrodzie Botanicznym. Było pysznie, a najmłodsi dowiedzieli się, jak dużo zawdzięczamy tym pracowitym owadom.



Absolwentki i studentki filologii rosyjskiej UZ przy wsparciu Biura Karier zaprosiły do projektu ukraińskie dzieci mieszkające w Zielonej Górze. Tak powstała wspólna bajka (w języku polskim, ukraińskim i rosyjskim). - Chciałyśmy pomóc dzieciom zapomnieć o trudach wojny - tłumaczy Julia Hasiuk - Zabłocka z grupy „Bajka Poczytajka”. (oprac. ah)

sposób na lato

Wolontariuszką zostałam pierwszy raz, bo nie chcę tracić czasu na mało pożyteczne zajęcia. Lubię pomagać chorym dzieciom, to dla mnie wielka frajda, wyzwanie i duże doświadczenie zawodowe. Zielonogórzanie mogą mnie spotkać z puszką na deptaku.

Ania Sierocka

PIÓRKIEM CEPRA >>>



LATO MUZ WSZELAKICH

Wraca Festiwal Busker Tour

Akrobaci, kuglarze, iluzjoniści zaprezentują sztukę uliczną z różnych stron świata i wciągną zielonogórzan do wspólnej zabawy.

Objazdowy Busker Tour po raz kolejny zawita do naszego miasta, w którym ma już swoich stałych wielbicieli. Ubiegłoroczną edycję oglądały tłumy zielonogórzan. W tym roku uliczni artyści deptakiem zawładną już we wtorek i środę (22 i 23 sierpnia).

Busker to artysta - grajek, kuglarz, mim, tancerz, komik czy akrobata, który dowolną przestrzeń publiczną potrafi zamienić w scenę, a przechodniów w publiczność. Angażując tę ostatnią

i zabawiając, zbiera „co łaska” do kapelusza. Zaproszonych do udziału w tegorocznym wydarzeniu buskerów różnią dziedziny sztuki, rekwizyty, doświadczenie i kraj pochodzenia. Ze swoimi autorskimi programami przyjadą m.in. z Japonii, Włoch, Bułgarii, Malezji czy Argentyny. Większość z nich w Polsce wystąpi po raz pierwszy. Pod gołym niebem, w miejskiej scenerii zaprezentują rozmaite sztuki performatywne dla odbiorcy w każdym wieku:

teatr marionetek, akrobatykę partnerską, pokazy iluzjonistyczne i cyrkowe, manipulacje przedmiotami, klaunadę i koncerty. Odbędzie się kilkanaście spektakli i koncertów, a każdy z nich na deptaku powtórzony zostanie kilka razy. Trudno więc przegapić wydarzenie.

Występy będą bezpłatne, artyści nie zostaną odgródzeni od widzów barierkami, nie będzie też krzeseł jak w teatrze. - Polecamy zabranie karimaty oraz, w zależności

od pogody, kremu z filtrem lub płaszcz przeciwdeszczowego - podpowiadają organizatorzy.

Gdy we wtorek i środę uicnie już scena uliczna, każdy z nas będzie mógł spróbować swoich performatywnych umiejętności w Piekarni Cichej Kobiety, do której przeniesie się akcja festiwalu.

Organizatorami wydarzenia są Małgorzata Węglarz, Zielonogórski Ośrodek Kultury i Piekarnia Cichej Kobiety. (el)

W NAJBLIŻSZYM CZASIE>>>

18 SIERPNIA, PIĄTEK

- **17.00** - Bajki, bajdy, banialuki: Historia o Królu Barnabie, Studio Teatralne Guliwer, (Plac Teatralny)
- **18.30** - Zatańcz z nami - animacje taneczne od przedszkola do seniora, (Plac Teatralny)
- **19.00** - Corno Brass Music Festival - koncert Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Zielonogórskiej i solistów, (Kościół pw. Najświętszego Zbawiciela), bilety
- **20.00** - Latino Night - (Cafe Noir)

19 SIERPNIA, SOBOTA

- **12.00-14.00** - Rodzinkowanie, czyli Winobranie dla dzieci, (Winne Wzgórze przy Palmiarni)
- **12.00 i 14.00** - Muzyczne raczkowanie: koncerty dla najmłodszych, (plac przed Filharmonią Zielonogórską)
- **13.00 - 18.00** - zlot fanów kabaretu Potem, (Plac Teatralny)
- **17.00** - Corno Brass Music Festival - Akademia Blachy, (plac przed Filharmonią Zielonogórską)
- **19.00** - Corno Brass Music Festival - Wielki Finał. Los Pitutos & Adam Rapa, (duża sala Lubuskiego Teatru), bilety
- **20.00** - koncert zespołu TVMoms, (Cafe Noir)
- **21.00** - Stare kino w ruinach, (Park Książęcy w Zatoniu)

20 SIERPNIA, NIEDZIELA

- **12.00-18.00** - zlot fanów kabaretu Potem, (Plac Teatralny)

- **18.00** - koncert Orkiestry Dętej Zastal, (plac przed Filharmonią Zielonogórską)
- **19.00** - Wieczory u Luteranów: koncert kameralny: Aleksandra Bryła (skrzypce), Monika Woźniak (fortepian historyczny), (Kościół Ewangelicki), bilety

21 SIERPNIA, PONIEDZIAŁEK

- **11.00-12.00** - Zdrowy kregosłup - pilates w plenerze, (park-Pałac w Starym Kisielinie)
- **18.00** - Z książką na leżaku, WiMBP im. C. Norwida (sala im. Janusza Koniusza)

22 SIERPNIA, WTOREK

- **12.00** - Międzynarodowy Festiwal Sztuki Ulicznej BuskerTour, (deptak)
- **21.00** - Międzynarodowy Festiwal Sztuki Ulicznej BuskerTour, (Plac Teatralny)

23 SIERPNIA, ŚRODA

- **12.00** Międzynarodowy Festiwal Sztuki Ulicznej BuskerTour, (deptak)
- **11.00-12.00** - Zdrowy kregosłup - pilates w plenerze, (park-Pałac w Starym Kisielinie)
- **17.00-19.00** - Ciekawostki geograficzne Zielonej Góry, spacer prowadzi Jolanta Łozińska, (zbiórka: pl. Bohaterów - godz. 16.45)
- **21.00** - Międzynarodowy Festiwal Sztuki Ulicznej BuskerTour, (Plac Teatralny)

24 SIERPNIA, CZWARTEK

- **17.30-21.00** - Potanówka w parku, (park/sala-Pałac w Starym Kisielinie)
- **19.00** - recital Tadeusza Chudeckiego, (Plac Teatralny)

25 SIERPNIA, PIĄTEK

- **18.30** - animacje taneczne (Plac Teatralny)

- **20.00** - recital Anny Kalinowskiej oraz after-party: disco lat 70' 80' 90', (Cafe Noir)
- **20.00-22.00** - pokaz nieba przy wykorzystaniu teleskopu astronomicznego (bezczmurne niebo), (Winne Wzgórze przy Palmiarni)

26 SIERPNIA, SOBOTA

- **11.00** - spacer od Beuchelta do Zastalu, Fundacja Tłocznia (zbiórka: pl. Kolejarza, godz. 10.50)
- **12.00 - 14.00** - Rodzinkowanie, czyli Winobranie dla dzieci, (Winne Wzgórze przy Palmiarni)
- **12.00** - Święto Dzielnicy. Dożynki z miejskim charakterem, (Aeroklub Ziemi Lubuskiej)
- **19.00** - koncert symfoniczny orkiestry Filharmonii Zielonogórskiej oraz chóru dziecięcego, (plac przed Filharmonią Zielonogórską)
- **20.00** - Depeche Mode Black Day Party, (Cafe Noir)
- **20.00-22.00** - pokaz nieba przy wykorzystaniu teleskopu astronomicznego, (Winne Wzgórze przy Palmiarni)
- **21.00** - Stare kino w ruinach, (Park Książęcy w Zatoniu)

27 SIERPNIA, NIEDZIELA

- **18.00** - koncert Orkiestry Dętej Zastal, (plac przed Filharmonią Zielonogórską)
- **20.00-22.00** - pokaz nieba przy wykorzystaniu teleskopu astronomicznego, (Winne Wzgórze przy Palmiarni)

* Z przyczyn niezależnych od organizatorów, terminy wydarzeń mogą zostać przesunięte. Aktualne informacje można znaleźć na stronach internetowych organizatorów wydarzeń i www.zok.com.pl

SZTUKA ULICZNA

Henryk Brodaty
jak malowany

Mural na murze aresztu śledczego nabiera kształtów. Ma być zwińczeniem obchodów 800-lecia powstania Zielonej Góry i 700-lecia uzyskania praw miejskich.

O tym, że autor projektu - Łukasz Chwałek jest biegły w rzemiośle artystycznym, nikogo nie trzeba przekonywać. Teraz, przy okazji jubileuszowego projektu, podciągnął się jeszcze z historii. - Sporo dowiedziałem się na temat mia-

sta, w którym mieszkam i w którym się urodziłem. Przed stworzeniem projektu spotkałem się z muzealnikami, którzy przybliżyli mi dzieje Zielonej Góry - opowiada artysta.

Na muralu można już rozpoznać podobiznę Henryka Brodatego, który na nasze tereny sprowadził pierwszych osadników (Ł. Chwałek jego portret znalazł w Muzeum Ziemi Lubuskiej). Nie zabraknie również znanych panoram miasta czy elementów związanych z uprawą winorośli. To historyczna podróż od czasów panowania Piastów po współczesność.

Łukasza Chwałka w pracy przy muralu wspiera Jakub Bitka. Ma-



Konkurs na mural przeprowadziła galeria BWA. Projekt Łukasza Chwałka wygrał niemal jednogłośnie.

FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI

ją do zagospodarowania ponad 600 mkw. powierzchni.

Na parkingu przed aresztem stoi kamper z pełnym wyposażeniem: wiadrami i puszkami z farbą, pędzlami i wałkami. - Rano przyjeżdżamy z wałkówką i malujemy aż do zachodu słońca - opowiadają.

Panowie szacują, że mural powinni skończyć do Winobrania. Po okrągłym jubileuszu Zielonej Góry zostaną nam jeszcze murałe-portrety artystek związanych z Zieloną Górą, honorowych obywateli miasta - Urszuli Dudziak i Maryli Rodowicz. (ah)

CHYNÓW

Będzie jaśniej. Chynów zyska 80 latarni

Dzielnice rozświetlą nowoczesne, energooszczędne latarnie w technologii LED. W urzędzie miasta podpisano umowę na montaż słupów oświetleniowych.

- Wszyscy wiemy, jak wzrosły ceny energii elektrycznej, dlatego miasto musi wprowadzać rozwiązania, które przynoszą oszczędności - mówi Krzysztof Kaliszuk, zastępca prezydenta Zielonej Góry.

- Cieszę się, że kolejne ulice w Chynowie będą oświetlone, to nie tylko poprawi komfort, ale przede wszystkim wpłynie na bezpieczeństwo. Po raz kolejny optymalnie wykorzystaliśmy budżet obywatelski - komentuje radny Zbigniew Binek. W Chynowie stanie blisko 80 latarni. Koszt zadania to nieco ponad 470 tys. zł.

Jasno na Kolorowym

Instalacja oświetlenia na os. Kolorowym jest realizowana etapami od lat. Mieszkańcy do budżetu obywatelskiego zgłaszają zadanie pod nazwą „DbaMY o Nasz Chynów”. Później biorą aktywny udział w głosowaniach. W ten sposób systematycznie, rok po roku udaje im się



Klamka zapadła. Przy podpisaniu umowy na doświetlenie Chynowa byli obecni przedstawiciele firmy Volta, zastępca prezydenta Krzysztof Kaliszuk i radny Zbigniew Binek.

realizować kolejne, ważne dla nich zadania.

- Oświetlenie to stały punkt programu - uśmiecha się

radny Binek, który mieszka w Chynowie. Sytuację obserwuje po sąsiedzku. - Os. Kolorowe rośnie w oczach, po-

wstają nowe ulice, chodniki, przybywa mieszkańców. Przed każdym budżetem obywatelskim spotykamy

się i ustalamy, jaką inwestycję zgłaszamy. Mam ogromną satysfakcję, że mieszkańcy tak angażują się w rozwój osiedla - mówi Binek.

Oszczędzamy energię

Na przestrzeni ostatnich kilku lat na os. Kolorowym zamontowano kilkaset nowych słupów oświetleniowych. Tylko w tym roku m.in. przy ulicach: Niebieskiej, Granatowej, Oliwkowej, Popielatej, Białej i Różowej staną kolejne. - Mieszkańcy wyliczyli, że blisko 80 latarni to ponad 3 km kabli - mówi radny Binek.

- To nie będą masywne kłose z pomarańczowym światłem. Specjalizujemy się w montażu nowoczesnych słupów oświetleniowych. Postawimy energooszczędne latarnie w technologii LED. Umowa podpisana, więc jak najszybciej zabieramy się za montaż - deklaruje Maciej Cwiłiński z firmy Volta, która realizuje inwestycję. (lc)

POMOC

Z uśmiechem do szkoły

Caritas Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej organizuje zbiórkę szkolnych przyborów dla potrzebujących dzieci. W ramach akcji „Z uśmiechem do szkoły” darczyńcy 18-19 sierpnia mogą przekazać zakupione zeszyty, piórniki, farbki czy też długopisy wolontariuszom Caritasu, którzy będą na nich czekać na terenie wybranych marketów. - Wolontariuszy można rozpoznać po naszych koszulkach i kamizelkach. Dary będziemy składali do specjalnych koszy. Zachęcamy mieszkańców do udziału w inicjatywie. Potrzebujących dzieci nie brakuje - przekonuje Sylwia Grzyb, rzecznik regionalnego Caritasu. (md)

FESTYN

Dzień Zatonia

Sołectwo obchodzi swoje święto w sobotę, 19 sierpnia. Spotykamy się na boisku sportowym o 16.00. To doskonała okazja do integracji z mieszkańcami Zatonia i nie tylko. Wśród atrakcji gry i zabawy z miejscowym kołem gospodyń wiejskich „Babki z Rodzynekami”, akademii piłkarska „Jedność”, dmuchańce, jazda konna pod okiem pracowników stadniny Nowe Żabno, stoiska gastronomiczne, pokazy strażackie OSP Racula. O 20.00 występ wokalistki Kingi Walczak, a tuż po nim zabawa taneczna z DJ, która potrwa do 2 w nocy. Wstęp wolny, natomiast niektóre atrakcje będą odpłatne. (ah)

UNIwersYTET ZIELONOGÓRSKI

2402
kandydatów
na medycynę

Trwa nabór na UZ. Najbardziej oblegany jest kierunek lekarski, tu po jeden indeks startuje aż 26 osób.

Uniwersytet Zielonogórski przeprowadza już II nabór na te kierunki, na których limit miejsc nie został wcześniej wyczerpany. W ofercie wciąż pozostaje ich aż 58, a rekrutacja będzie trwała do 13 września. II nabór nie doty-

czy więc kierunku lekarskiego, który w tym roku - wzorem ostatnich lat - na uczelni zdobył najwyższe miejsce na podium pod względem popularności. Lekarskie kwalifikacje w zielonogórskiej Alma Mater zapragnęło zdobyć aż 2402 kandydatów, nie tylko mieszkańców województwa lubuskiego. O jedno miejsce walczyło tu aż 26 osób. Niżej na podium uplasowały się dwa inne kierunki Collegium Medicum, fizjoterapia i pielęgniarstwo, na których po pierwszym naborze było 7 i 5 osób na jedno miejsce. Wciąż pozostają „w grze”.

Z popularności kierunków na Wydziale Lekarskim i Na-

uk o Zdrowiu, szczególnie lekarskiego, cieszy się m.in. Szpital Uniwersytecki, ale to dobra wiadomość przede wszystkim dla jego pacjentów. Na razie trzy roczniki lekarzy opuściły mury UZ. W tym roku medycynę ukończyło 89 osób, z tego około połowa - jak zapowiada lecznica - staż odbędzie w szpitalu w Zielonej Górze. Rok temu studia lekarskie w Zielonej Górze ukończyły 82 osoby, a dwa lata temu 51. Spośród nich łącznie 41 młodych lekarzy po odbyciu stażu w Zielonej Górze podjęło pracę w szpitalu przy ul. Żyty. Kolejni chętni do pracy już się kształcą albo naukę na UZ

rozpoczną w roku akademickim 2023/2024.

Dla tegorocznych kandydatów na stacjonarnych studia pierwszego stopnia i jednolitych magisterskich zielonogórska uczelnia ogólnie przygotowała blisko 2800 miejsc. Na 12 wydziałach do wyboru mieli 68 kierunków, w tym osiem nowych, jak sport, inżynieria lotnicza czy położnictwo oraz trzy angielskojęzyczne.

- Zainteresowanie nowymi kierunkami jest duże, na przykład na położnictwo po pierwszym naborze zgłosiło się 61 kandydatów na 30 miejsc, a w przypadku międzynarodowych sto-

sunków politycznych 41 osób na 30 miejsc - mówi Katarzyna Doszczak z biura prasowego UZ.

Spośród wszystkich, 68 oferowanych kierunków, oprócz wymienionych medycznych, największym zainteresowaniem cieszyły się również grafika, psychologia i filologia angielska.

Na UZ trwa również rekrutacja na studia niestacjonarne, wszystkie studia II stopnia oraz do Szkół Doktor-skich. Na rok akademicki 2023/2024 kandydatom na wszystkie rodzaje studiów uczelnia łącznie oferuje około 6,2 tys. miejsc.

(el)

WYCIEZKA

Pieszko z Ochli do Świdnicy

W niedzielę (20.08) zielonogórski oddział PTTK zaprasza na kolejną pieszą wędrowkę w kultowym cyklu „Nie siedź w domu - wędruj z nami”. Do przejsia będzie 9 kilometrów z Ochli do Świdnicy. Zwiedzimy Świdnicę i Muzeum Archeologiczne Środowego Nadodrza. Wstęp kosztuje 9 zł (przewodnika opłaca organizator). Zbiórkę uczestników zaplanowano w autobusie MKZ linii 27 wyjeżdżającym z Centrum Przesiadkowego o 8.22. Bilet - 3 zł. Powrót do Zielonej Góry autobusem PKS ze Świdnicy o 14.57. Bilet - 7 zł. Wycieczkę dofinansowaną przez Miasto Zielona Góra poprowadzi Anna Szpręglewska. (rk)

PRODUKT REGIONALNY

Biznes na cztery ręce z nutą pomarańczową

Anna i Kamil Zielińscy na lato proponują... Malediwy. Co więcej, twierdzą, że inwestycja nie uderzy nas po kieszeni. Zapach egzotycznych kwiatów i owoców archipelagu zamykają bowiem w puszcze. Tak jak wszystkie świece, które tworzą własnoręcznie w swojej pracowni.

Na Malediwach bynajmniej się nie kończy. Razem z kolekcją świec Playa ponownie zabierze nas na najpiękniejszą plażę świata. - Pomysł zrodził się na wakacjach w Meksyku, na plaży Tulum - opowiada Anna Zielińska. - Tamtejsza atmosfera przywołuje na myśl nutę kokosa i limonki. W kolekcji znajdziemy również zapach Kalifornii, Madagaskaru czy Hawajów.

Lato pachnie plażą, ale już za pasem jesień ze swoimi aromatami. To wtedy zaczyna się prawdziwy sezon na świece, który trwa aż do wiosny. Ich miłośnicy chętnie sięgają wtedy po zapach choinki, piernika, karmelu, pieczonego jabłka, pomarańczy. Największym zainteresowaniem od kilku sezonów cieszy się grzane wino. Wśród „świec wysokowych” można znaleźć również Oh Prosecco!

Są też zapachy, jak bambus z zieloną herbatą czy drzewo sandałow, które przeszły do

klasyki i sprzedają się przez okrągły rok.

W rodzinie siła

Anna i Kamil są partnerami w biznesie i w życiu. Są świeżo upieczonymi rodzicami córeczki. To ona zmotywowała rodziców, żeby przenieść manufakturę, która działała w domowej kuchni. Teraz magia dzieje się w niewielkim lokalu przy ul. Okulickiego. To szczególnie wyteżony czas pracy dla Kamila, bo Anna jest na urlopie wychowawczym. Mocno wspiera ich rodzina. - Mama, ciocia i teściowa mieszkają po sąsiedzku i chętnie zaglądają do nowej siedziby - opowiada pani Anna. To właśnie m.in. tutaj odbywają się warsztaty tworzenia świec dla dzieci i młodzieży. Właściciele manufaktury szkolili również osoby z niepełnosprawnościami. I bynajmniej nie chodziło tylko o зараżenie pasją, a raczej sprzedanie wiedzy jak stworzyć i prowadzić mały biznes.



Na warsztatach, które organizują „Świece w puszcze”, można nauczyć się całego procesu bezpiecznego tworzenia świec. Wiedzę zdobytą np. w Ochli można wykorzystać w domowych warunkach.

FOT. LCPR

- Pracujemy w bezpiecznych warunkach. Sojowy wosk topimy w temperaturze 60 st. C, więc nie ma ryzyka poparzenia. Nasze świece nie wydzielają

szkodliwych substancji - zastrzega pan Kamil. - Wszystkie normy bezpieczeństwa obowiązujące w Unii Europejskiej są zachowane.

Poszerzają kręgi

Kiedy oboje pracują, są w stanie stworzyć nawet 200 świec dziennie. Maszyna topi wosk, ale cała reszta - osadzanie knotu z drewna lub

sznurka, nalewanie wosku do puszeki lub słoika, dekorowanie świecy suszonymi płatkami kwiatów, przyklejanie etykiet, pakowanie - odbywa się ręcznie. Oprócz świec sprzedają woski zapachowe do kominków i dyfuzory zapachowe do domu i samochodu.

- Mamy klientów w Niemczech, Danii, na Łotwie. Wiele drzwi otworzył nam udział w Międzynarodowych Targach Poznańskich - mówią Anna i Kamil. W świecach można przebierać na stronie www.swiecewpuszcze.pl, ale to nie wszystko. Para postawiła również na personalizowanie produktu np. jako podarunek pary młodej dla weselnym gości. Współpracuje także z dużymi firmami i tworzy świece pod marką klienta. (ah)

DLA SENIORA

Ambasada Seniora rusza w tym miesiącu

Oficjalne otwarcie placówki działającej kompleksowo na rzecz seniorów już 25 sierpnia o 13.00. Tego dnia przed siedzibą przy al. Niepodległości 10 usłyszymy muzykę klasyczną, a w środku załatwimy sprawy, które nurtują seniorów.

- Naszym celem jest, aby każdy senior otrzymał tutaj potrzebną informację, pora-

dę, pomoc, aby mógł spotkać się ze swoimi rówieśnikami czy też z ludźmi młodymi - zapowiada Czesław Grabowski, przewodniczący Zielonogórskiej Rady Seniorów. - Będziemy współpracować ze wszystkimi podmiotami, działającymi na rzecz seniorów na terenie naszego miasta.

Kontakt: Ambasada Seniora, al. Niepodległości 10, 65-048 Zielona Góra, tel. 68 419 89 25, mail: radaseniorow@um.zielona-gora.pl. Placówka będzie czynna w dni powszednie w godzinach urzędowych.

(ah)



- Przed seniorami otwiera się nie tylko możliwość zasięgnięcia porad, ale również wspólnego spędzenia czasu - deklaruje Czesław Grabowski, przewodniczący Zielonogórskiej Rady Seniorów.

FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

EDUKACJA

Programuj z Photonem

Mediateka Góra Mediów zbiera zapisy na warsztaty programowania dla dzieci. W Bibliotece Norwida przy al. Wojska Polskiego 9 odbędą się dwa spotkania w godz. 12.00-13.30 w ramach cyklu „Myśl jak człowiek, programuj z Photonem”: 23 sierpnia - przeznaczona będzie dla dzieci w wieku 10 plus, młodsi uczestnicy w ramach wyższego poziomu B i bardziej skomplikowanego języka nauczą się warunkowania i bloków programowych, a 28 sierpnia - dzieci około 6-9 lat, które dopiero poznają Photony, na poziomie A przyswoją wiedzę na temat ich programowania i nauczą prostych komend. Zapisy: 68 45 32 615. (el)

KONCERT

Zagrają Chopina

Polonez najwybitniejszego polskiego kompozytora w interpretacji pianistów z Północnej Afryki? Ależ tak! Zwycięzcy ósmego „Chopinowskiego Konkursu Pianistycznego dla Dzieci i Młodzieży Egipt 2023” wyruszą w wyjątkową podróż. Laureaci odwiedzą Polskę i miejsca związane z twórczością Fryderyka Chopina. Punktem kulminacyjnym podróży będzie koncert 25 sierpnia o godz. 17.00 w Muzeum Ziemi Lubuskiej. Wstęp wolny.

Za organizacją konkursu, który w Egipcie odbywa się co dwa lata, stoją Ambasada RP w Kairze, Europejska Fundacja Oświaty i Kultury w Zielonej Górze oraz Rahn Education. (ah)

PRZY CZWARTKOWYM OBIEDZIE

Andrzej Brachmański

W sierpniowym cieniu

Zamknęli dalszą część Kupieckiej. Zamknęli, bo musieli. Budowa nowej sieci deszczówki to wielkie przedsięwzięcie. Jedno z największych w ostatnich latach. Ale co z tego? Kto doceni? Budowę infrastrukturalną pod ziemią to, z punktu widzenia rządzących, najgorsze inwestycje. Kosztują wielkie sumy, na etapie realizacji denerwują mieszkańców, jak się zakończy, to nikt ich nie widzi i szybko o nich się zapomina. Mój przyjaciel, przed laty naczelnik Lubuska, wspomniał gospodarza Michała Łoś, zwykł mówić: co z tego, że zakopałem miliony pod ziemią, ludzie i tak uważają, że nic nie zrobiłem, bo przecież tego nie widać. Tak pewnie będzie i za dwa lata. Kto będzie pamiętał, że ZWiK zrobił największą chyba inwestycję w swej historii? Nie widać, więc nie ma.



A o uciążliwych objazdach- symbolu tych robót- szybko zapomną. Nie wiem jak Państwo, ale mam wrażenie, iż tegoroczne Lato Muz Wszelakich jest jednym z ciekawszych. Dla mnie objawieniem jest działalność filii ZOK w Starym Kisielinie. W przywróconym do świetności przez miasto pałacu (pamiętacie, że miasto zrewitalizowało budynek?) sporo się dzieje i obiekt tętni życiem, na co bardzo zwraca moją uwagę radny Rosik, chyba dumny ze swej pracy radnego, bo też tam, choć zakulisowo, swoją cegiełkę dokłada. I jak co roku letnie koncerty Filharmonii „robią różnicę”. Nikt nie ma prawa powiedzieć, że w mieście latem nic się nie dzieje. Z zacięciem obserwuję rozwój sytuacji na osiedlu Pomorskim. To taka dzisiejsza Polska w pigułce. Pozory demokracji, władza, która ma w czterech literach mieszkańców i nie cofnie się przed żadną manipulacją dla jej utrzymania. Ale też obraz mieszkańców - jak w naszym kraju. Złorządzących

władzy, niezadowolonych z niej, ale jak przyjdzie co do czego (w Polsce pojsć do urn, w spółdzielni na zebranie), to lepiej zostać w domu. Jestem zwolennikiem spółdzielczej formy działania; w Dani, Hiszpani, Niderlandach spółdzielnie działają prężnie i dobrze. U nas też wiele spółdzielni działa dobrze, ale trafiają się takie jak na Pomorskim - wrzód na ciele spółdzielczego ruchu... Kiedy felieton ukaże się w druku, będziemy już po defiladzie wojskowej w Warszawie. Narodowa tromtadacja ma się dobrze. A mnie się przypomina rozmowa, jaką przed laty odbyłem na ulicy Botanicznej z płk. Bolesławem Kostkiewiczem. Pułkownik, który prowadził 4 szwadron Pułku Ułanów Jazłowieckich w szarży pod Wólką Węgłową, tej, z której narodziła się legenda o tym, żeśmy z szabłami na czołgu, powiedział mi tak - a było to dokładnie w setną rocznicę jego urodzin: Andrzej, wtedy też władza robiła defilady, krzyczała, że „ani guzika”, a jakeśmy się wycofywali przez mazo-wieckie wsie ku stolicy, to ludzie pluli nam pod nogi albo i wyżej... O tym w narodowych podręcznikach chwały nie piszą...

DOŻYNKI 2023

Dzielnica Nowe Miasto świętuje i dziękuje za plony

Zgodnie z doroczną tradycją poczuwamy aromat pieczonego specjalnie na tę okazję chleba i będziemy podziwiać wieńce dożynkowe. Za nami piękny sezon, przed nami okazja, by podziękować za niego rolnikom. 26 sierpnia spotykamy się w Przylepie na terenie Aeroklubu Ziemi Lubuskiej na Święcie Dzielnicy Nowe Miasto, czyli Dożynkach z miejskim charakterem.

To za tydzień. Tymczasem w sołectwach dobiega końca pelenie wieńców dożynkowych. W Przylepie nad wieńcem pracowało dziesięć osób, głównie przedstawiciele rady sołeckiej. Z czasem przyłączyli się panowie, którzy okazali się prawdziwymi dżentelmenami i nie zostawili żon w potrzebie, np. czyścili słomę potrzebną do przygotowania wieńca dożynkowego. To na ich głowie było też „dźwiganie”, ale z tego co mówi panie nie narzekali ani trochę!

Naturalne produkty

Mieczysław Momot, sołtys Przylepu, nie ukrywa, że najtrudniejszym zadaniem było pozyskać dobrej jakości zboża do wieńca dożynkowego. W sołectwie gospodarstw rolnych jest jak na lekarstwo. Na szczęście z pomocą przyszedł zaprzyjaźniony rolnik, który ma pola w Nietkowie i Czerwiesku. - I kiedy już wreszcie sprowadziliśmy zboża, szukaliśmy dzielnej ekipy do wyplatania wieńca dożynkowego - opowiada ze śmiechem M. Momot. - O dziwo poszło nam jak po maśle, bo zgłosiły się nie tylko panie z rady sołeckiej. Daliśmy radę dzięki fantastycznej atmosferze, efekty oceni komisja konkursowa. Jedno jest pewne, śmiechu przy wspólnej robocie było co niemiara.

Grażyna Szymańska w dożynkach uczestniczy pierwszy raz i wszystko jest dla niej nowe. - Przez dwa tygodnie w pocie czoła pracowaliśmy dwie, trzy godziny dziennie - relacjonuje. - Do wieńca wykorzystaliśmy cztery rodzaje

zboża: żyto, pszenicę, owies i pszenżyto. Trzeba je było pociąć i porobić małe wiązanki, potem przyczepić do stelaża i odpowiednio ułożyć. Już samo umocowanie tych bukietów okazało się pracochłonne. Zgodnie z regulaminem wszystkie produkty do wieńca muszą być naturalne, nie ma mowy o sztucznych kwiatach.

Przednia zabawa

Halina Nowińska to też świeżo upieczona debiutantka w temacie wieńca dożynkowego. Działa w duecie z sołtysiem. - Nasz projekt za-

kładał, że powstaną trzy odnogi wieńca, z troszkę większym środkiem i koroną na głowie - wyjaśnia pani Halina. - Na początku poruszałmy się jak dzieci we mgle, nie wiedzieliśmy nawet do czego służą różne rodzaje słomy. Doszliśmy do czegoś metodą prób i błędów. Zabawa przy dożynkach jest przednocy ciastach i aromatycznych domowych nalewkach - śmieje się pani Halina.

Cała sztuka nie miałaby najmniejszych szans na po-

wodzenie, gdyby nie zdolności manualne Jolanty Borek, która „wyczarowała” ozdobne łańcuchy i plotła kwiaty. Drzemiąca w niej dusza artystyczna podpowiedziała, że na wieńiec najlepiej nadadzą się radosne słoneczniki. - Co ciekawe nigdy wcześniej tym się nie zajmowałam, jestem taka troszkę „Zosia-Samosia” - przyznaje pani Jolanta, która od lat rozwijała talent plastyczny we własnym domu. - Bardzo się cieszę, że przy okazji dożynek tak sympatycznie integruje się nasza mała społeczność w Przylepie.



Janusz Kubicki,
prezydent Zielonej Góry

- Dożynki, czyli święto plonów, to piękna, wieloletnia tradycja, którą chcemy podtrzymać i pielęgnować. W Przylepie obok elementów tradycyjnych pojawiają się te bardziej współczesne. Życząc udanego świętowania, chylę czoła przed rolnikami za tegoroczne plony i codzienny trud i wysiłek, jaki wkładają w pracę.



Klaudia Baranowska,
dyrektor Departamentu
Dzielnicy Nowe Miasto

- Mimo że dożynki mają po połączeniu miejski charakter, sporo osób w poszerzonej Zielonej Górze żyje z roli. To ich święto, a dla nas niewątpliwie zaszczyt, że możemy w nim uczestniczyć. Decyzja o lokalizacji święta w Przylepie była podjęta przed wieloma miesiącami. Ostatnie wyniki badań utwierdzają nas w przekonaniu, że obchody będą bezpieczne.

KONCERT



Zespół Golec uOrkiestra powstał w 1999 roku, a jego liderami są Łukasz i Paweł Golcowie - „beskidzcy górale XXI wieku”, jak pisał o nich Janusz Stokłosa, polski pianista i kompozytor. W oryginalny sposób łączą elementy góralskiego folklu z charakterystycznymi cechami muzyki pop, rock'n'rolla i jazzu. Siłą napędową okazały się pełne zdystansowanego humoru piosenki, m.in. Słodczyce, Ściernisko czy Crazy is my live, do dziś rozgrzewające rzesze fanów na koncertach. Wierność korzeniom, oryginalność oraz bezkompromisowość w tekstach sprawiają, że Golec uOrkiestra jest od lat jednym z najbardziej rozpoznawalnych i cenionych zespołów w Polsce.

FOT. JOANNA BARCHETTTO

PROGRAM

12.00 - 13.00 - uroczysta msza święta w kościele pw. św. Antoniego Padewskiego w sołectwie Przylep
13.00 - 13.40 - korowód dożynekowy
13.40 - 14.20 - otwarcie święta przez prezydenta miasta i Bachusa - pokazowy przelot samolotu - ogłoszenie wyników konkursu wieńca dożynkowego, wręczenie odznaczeń Prezydenta Miasta Zielona Góra
14.20 - 16.15 - występy wokalne i taneczne dzieci i młodzieży (uczniowie z Zespołu Edukacyjnego nr 5, Kinga Walczak, spektakl dzieci

z Zespołu Edukacyjnego nr 8 „Lepsze jutro”)
16.15 - 17.00 - Sołtys SHOW - turniej sołectw
17.00 - 19.00 - występy wokalne grup śpiewających i tanecznych (Bolero, Nasza Łęzyca, Raculanki, Latino przy Stowarzyszeniu „Zawsze Aktywni”) - polsko-niemieckie grillowanie
19.00 - 19.40 - występy wokalistów ze Studia Piosenki „Rezonans”
20.00 - 21.30 - koncert zespołu Golec uOrkiestra
22.00 - 02.00 - zabawa taneczna Sołtys Dance

TRANSPORT

Skorzystaj z okazji

Pogoda aż korci, by do Przylepu wybrać się na dwóch kółkach. Na terenie Aeroklubu Ziemi Lubuskiej będzie czekać na nas płatny parking dla rowerów oraz bezpłatna mobilna stacja rowerowa Nextbike.

Komu nie dopisze kondycja, może skorzystać z bezpłatnego autobusu MZK, który dowiezie nas z dworca głównego lub spod CRS bezpośrednio na Dożynki. Parking dla

kierowców samochodów będzie na Trasie Północnej (od ronda przy Auchan do ronda Przylep i po drugiej stronie od ronda Przylep do ronda przy Auchan) - zmiana organizacji ruchu nastąpi w godz. 12.00 - 24.00 w obu kierunkach. Rozkład jazdy autobusów MZK:

Linia 20

Dworzec Główny - Dworcową - Batorego - Energetyków - Zjednoczenia - Przylep Lotnisko

Dojazd na Dożynki - odjazdy z Dworca Głównego: - od 13.21 do 17.31 co 10 minut

- od 17.38 do 19.01 co 7,5 minuty (dojazd na koncert)

Powrót z Dożynek - odjazdy z Przylep Lotnisko: - od 13.44 do 17.44 co 10 minut - od 17.52 do 19.15 co 7,5 minuty - od 19.24 do 20.14 co 10 minut - od 20.23 do 21.44 co 7,5 minuty (powrót z koncertu) - od 21.54 do 23.14 co 10 minut

Linia L2

Sulechowska CRS (parking) - Trasa Północna - Przylep Lotnisko

Dojazd na Dożynki - odjazdy z Sulechowskiej CRS (parking):

- od 13.16 do 17.16 co 20 minut - od 17.33 do 19.36 co 15 minut (dojazd na koncert)

Powrót z Dożynek - odjazdy z Przylep Lotnisko:

- od 13.39 do 17.39 co 20 minut - od 17.56 do 18.56 co 15 minut - od 19.19 do 19.59 co 20 minut - od 20.11 do 21.26 co 15 minut (powrót z koncertu) - od 21.39 do 22.59 co 20 minut

ATRAKcje I KONKURSY

Baw się i wygrywaj Strefa animacji i atrakcje:

- bezpłatna strefa zabaw dla dzieci - dmuchańce, warsztaty plastyczno-techniczne, zabawy z animatorami, malowanie buzi, kolorowe tatuaże (Klaun Wesołek) - Strefa Mistrza Sportu - zabawy na sportowo - konkursy i gry z nagrodami - Warsztaty z Pioną na Zdrowie - ZGrana Rodzina - Falubazowa Motomysz - pokazy strażackie jednostek OSP - ekspozycje samolotów - strefa produktów sołeckich

- stoiska handlowe i gastronomiczne

Konkursy:

- konkurs wieńca dożynkowego - dwie kategorie: wieńiec tradycyjny i współczesny - konkurs kulinarny - dwie kategorie: ciasta oraz smalec z chlebem i ogórkiem - Sołtys Show - turniej sołecki Wszystkie wyniki zostaną ogłoszone podczas trwania imprezy. Na wieńiec podczas części oficjalnej, w godz. 13.40 - 14.20, konkurs kulinarny i turniej sołectw w godz. 17.25-17.35.

INWESTYCJE

Powoli finiszują prace w Parku Tysiąclecia

Pracownicy firmy Pro-Infra z Jerzmanowej uwijają się jak w ukropie i świetnie widać efekty. Większość alejek spacerowych jest gotowych, stoją ławki i lampy. Są już fundamenty pod tętnię solankową.

Anna i Michał Kotlińscy mieszkają w sąsiedztwie Parku Tysiąclecia i mają dobry punkt widokowy, aby uważnie obserwować wszystkie prace. Często zresztą spacerują po odnowionych alejkach z rozbrykanym psem Freyem. - Bardzo nam się podoba ta nowa odsłona parku, bo nie ma co ukrywać, poprzednia przynosiła nam wstyd - mówią zgodnie zielonogórzanie. - Przypadły nam do gustu elegancie ścieżki spacerowe i stylowe oświetlenie. Czekamy na tętnię, która pozwoli zadbać o zdrowie. Mamy nadzieję, że pojawi się monitoring z prawdziwego zdarzenia, bo nie wszyscy uszuują piękny park.

Przybędzie zieleni

Uspokajamy mieszkańców, na głównych alejach spacerowych, nad bezpieczeństwem spacerujących już czuwa elektroniczny szeryf, czyli kamery rejestrujące dźwięk i obraz. Są też ławeczki, które zachęcają, aby przysiąść i podziwiać nową roślinność. Większość z ponad setki siedzisk już zamontowano. A skoro mowa o zieleni, to Agnieszka Kochańska, miejska ogrodnik i architektka krajobrazu, która czuwa nad zmianami w parku, jeszcze nie powiedziała ostatniego słowa.



Anna i Michał Kotlińscy chętnie relaksują się w Parku Tysiąclecia, odpoczywając na nowych ławeczkach

- Krzewy sadzimy w najbardziej sprzyjających warunkach pogodowych, żeby mogły się przyjąć - wyjaśnia A. Kochańska. I dodaje: - Na dniach założymy ogród z różami szczepionymi na pniu, pod nimi znajdą się byliny kwitnące i pachnące. W tzw. maszywie pod drzewami (tu nie ma trawników) dosadzimy krzewy typowo parkowe. Będą to np.: derenie jadalne, kaliny koralowe i kalina sztywnolistna. Wszystkie mogą rosnąć w trudniejszych, le-



Pierwsze elementy budowanej tętni FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

śnych warunkach. Pojawiają się rośliny okrywowe, np. konwalie, gajowiec i miodunki. Na łaskawą pogodę czekają m.in. hortensje.

Piękne, kolorowe rabaty będą cieszyć oczy między Grobowcem Beuchelta a tętnią, gdzie niedługo zostaną posadzone tysiące narcyzów i krokusów.

Stawiają tętnię

- Obecnie trwają prace po wschodniej stronie parku (idąc w kierunku ul. Staszyca), gdzie nie tylko powsta-

ją brakujące ścieżki spacerowe, ale też elementy małej architektury np. źródła wodne - mówi Monika Krajewska, zastępca dyrektora Departamentu Inwestycji Miejskich. - Stoją już fundamenty tętni solankowej, drewno do jej wykończenia już przyjechało. Po raz kolejny podkreślam, że wszystkie prace w parku prowadzone są pod nadzorem konserwatora zabytków, bo działamy na byłym terenie cmentarza, a to zobowiązuje.

Zachodnia część parku (od strony pl. Piłsudskiego) jest już praktycznie gotowa. Zobaczymy tam nowe ścieżki piesze z nawierzchni mineralnej i kostki brukowej betonowej oraz schody terenowe prowadzące do parku.

Zielonogórzanie skorzystają też z szumiącej fontanny z kulą w ogrodzie zmysłów i huśtawki dla seniorów potrzebujących rehabilitacji i osób z niepełnosprawnościami. Będzie można sobie uciąć drzemkę, relaksując się na leżakach. Tych obiektów jeszcze nie ma.

Remont Parku Tysiąclecia planowo zakończy się we wrześniu, w październiku będą odbiory budowlane np. tętni, która otrzyma instrukcję użytkowania.

(rk)

KULTURA

Tutaj stanie rzeźba Zięty



Za trzy tygodnie na niewielkim skwerku przy pl. Piłsudskiego stanie rzeźba Oskara Zięty. Trwają intensywne prace.

Oskar Zięta, światowej sławy projektant, swoje rzeźby robi w unikatowej technologii FiDU polegającej na nadmuchiowaniu powietrzem stalowych elementów. Jego rzeźba „Generacje”, inspirowana reliefem na BWA (dzieło Mariana Szpakowskiego), stanie na skwerze przy zburzonym budynku LOK-u. Wysoka na 6 metrów konstrukcja z pole-

rowanej stali nierdzewnej zostanie ustawiona na szczycie niewielkiego pagórka od strony ul. Chrobrego. Teraz firma Taurus intensywnie pracuje nad zagospodarowaniem terenu. Pojawiają się tutaj nowe alejki spacerowe i miejsca do siedzenia. Okolice rzeźby będą specjalnie podświetlone.

Przeniesiono również w inne miejsce stojącą na skraju

parku sosnę czarną. - W zeszły czwartek przygotowaliśmy drzewo do przenosin, zabezpieczając system korzeniowy, a dzisiaj sadzimy je w nowym miejscu, na skwerze położonym jakieś 200 metrów dalej - opowiadała w środę Agnieszka Kochańska, miejska ogrodnik. To nie pierwsze przesadzanie w tym miejscu, bo na początk-

ku wiosny rosnące na pagórku krzewy przeniesiono w inne miejsce.

Robotnicy pracują pod nadzorem archeologa, bo to teren dawnego cmentarza (został zlikwidowany w latach 60. XX wieku), a właściwie jego skraj. Podczas przenosin sosny okazało się, że posadzono ją na gruzowisku m.in. fragmentów nagrobków. To

głównie niewielkie elementy. - Myślimy, żeby je przenieść do Parku Tysiąclecia i stworzyć tam niewielkie lapidarium umiejscowione nieopodal grobu Georga Beuchelta - dodaje A. Kochańska. Całość prac powinna zakończyć się przed Winobraniami. Odsłonięcie rzeźby zaplanowano na 8 września.

(tc)



Przygotowania do przesadzenia sosny czarnej FOT. TOMASZ CZYŻNIEWSKI



Drzewo zostało przeniesione w inne miejsce



Trwają prace przy budowie ścieżki spacerowej. Powyżej, na niewielkim wzgórku stanie rzeźba Oskara Zięty. FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

PRZYLEP

Warzywa i owoce bez przekroczenia norm

W najbliższych dniach straż pożarna zakończy akcję w pobliżu spalonego magazynu z niebezpiecznymi odpadami w Przylepie i przekaze teren jego właścicielom. Tymczasem do urzędu miasta napływają kolejne wyniki badań. Te związane z warzywami i owocami na działkach nie wykazują przekroczenia norm.

Firma Hamilton S.C., działająca na zlecenie urzędu miasta, dokonała oceny potencjalnego zanieczyszczenia warzyw i owoców, które pobrano z sześciu wytypowanych punktów, m.in. z ogrodów działkowych ROD Świerczewskiego Folszowa, ROD Kolejarski, ROD Puchalskiego czy przy ul. Zielonej w Przylepie.

Badanie obejmowało łącznie ponad ok. 350 różnych związków chemicznych, metali i pestycydów. Cieszy fakt, że w żadnej z próbek eksperci Hamiltona nie odkryli przekroczenia obowiązujących norm.

W tym kontekście warto przypomnieć, że Instytut Agronomiczny Fertico na zlecenie ROD Puchalskiego robiąc własne badania, nie wykrył na działkach przy ul. Przylep-Solidarność przekroczenia norm dla arsenu, kadmu, rtęci oraz ołowiu



Jarosław Spławski, prezes ROD „Puchalskiego”, od dnia pożaru regularnie bywa na działkach. Zlecone badania publikuje na Facebooku, aby dostarczyć mieszkańcom dodatkowych informacji.

FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

w próbkach buraków, jabłek, pomidorów i aronii.

- Wyniki żywności i gleby są zadowalające, co trudno

zrozumieć. Można pokusić się o stwierdzenie, że doszło do cudu, a natura akurat nam sprzyjała - komentował ba-

dania w mediach społeczno-sciowych Jarosław Spławski, prezes ROD „Puchalskiego”.

Praca w okolicy hali

W urzędzie miasta 16 sierpnia odbyło się kolejne spotkanie z przedsiębiorcami prowadzącymi biznes na terenie byłych zakładów mięsnych w Przylepie. W rozmowach m.in. wzięli również udział przedstawiciele Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska i Sanepidu.

Wiceprezydent Krzysztof Kaliszuk starał się odpowiadać rzeczowo na wszystkie podnoszone kwestie, m.in. te związane z bezpieczeństwem pracy w pobliżu spalonego magazynu. - Mamy deklarację, że najpóźniej do 21-22 sierpnia straż pożarna zakończy akcję i przekaze cały teren jego właścicielom - tłumaczył K. Kaliszuk. - Badania powietrza, wody

i gleby są robione regularnie, aby mieć pewność rezultatów. Wszystkie publikujemy na bieżąco. Co więcej, 24 sierpnia odbędzie się specjalne spotkanie wszystkich służb, aby podsumować wyniki powtarzających się analiz. To da nam lepszy obraz sytuacji. Dlatego zapraszam państwa na spotkanie już dzień później, 25 sierpnia. Zaprezentujemy konkretne ustalenia wraz z rekomendacjami dotyczącymi możliwości pracy w okolicy hali - zapowiedział wiceprezydent Kaliszuk.

Magistrat podtrzymał także zapowiedzi związane ze wsparciem przedsiębiorców, m.in. poprzez zwolnienie z podatku od nieruchomości. - Jestem przekonany, że odpowiednia uchwała zostanie przyjęta na najbliższej sesji rady miasta, 29 sierpnia. Nie sądzę, aby w obecnej sy-

tuacji któryś z radnych zagłosował przeciw lub choćby wstrzymał się od głosu - uspokajał wiceprezydent Kaliszuk.

Obejrzy mapę badań

Zgodnie z zapowiedziami ruszył Geoportal dotyczący wyników badań wody, powietrza, gleby i roślin w związku z pożarem hali w Przylepie. Platforma jest dostępna pod adresem: fotomap.expert/geoportal/zg/map

Mieszkańcy mogą teraz szybko i łatwo znaleźć interesujące ich pomiary. Magistrat deklaruje, że dokumenty będą uzupełniane na bieżąco. Analizy wykonane na prywatnych posesjach, ze względu na ograniczenia wynikające z RODO, nie będą udostępniane w formie szczegółowej.

(md)

KOMUNIKACJA

Bilet na pociąg tańszy w sieci

7,5 procent - o tyle tańszy może być bilet na pociąg Regio w województwie lubuskim, jeśli kupisz go elektronicznie.

Specjalna promocja rozpoczęta na początku sierpnia i ważna „do odwołania” trwa nadal. Dotyczy osób, które pociągami Regio dowolnej relacji podróżują po województwie lubuskim, czyli na obszarze z różnych stron ograniczonym stacjami: Kostrzyn, Dobiegniew, Drawiny, Małomice,

Zbąszynek, Bytom Odrzański, Iłowa Żagańska, Stare Bielice, Stare Drzewce i Wschowa, również na odcinkach Iłowa Żagańska - Węgliniec - Zgorzelec i Stare Bielice - Krzyż.

Upust na bilet kolejowy wynosi 7,5 proc i jest naliczany automatycznie przy zakupie, ale przy zachowaniu jednego podstawowego warunku. Zakupu musimy dokonać za pośrednictwem elektronicznych kanałów sprzedaży, w Internecie lub za pomocą prostych w obsłudze, intuicyjnych aplikacji mobilnych (na smartfonie czy tablecie), a nie w kasie na dworcu. Bonus - po taki bilet nie trzeba stać w kolejce.

Jak informuje przewoźnik, promocja dotyczy biletów jednorazowych i odcinkowych (dla często podróżujących pociągami po tej samej trasie) według taryfy podstawowej i taryfy RAZEM. Jest to upust dodatkowy, więc obowiązuje dla innych ofert Polregio, tj.: „Bilet dobrych relacji”, „Bilet miejski”, „Bilet promocyjny”, „Połączenie w dobrej cenie” i „REGIO Senior” oraz w przypadku ulg ustawowych (np. uczniowie, studenci, osoby niezdolne do samodzielnej egzystencji).

A co jeśli chcemy pojechać pociągami dalej, na przykład z Zielonej Góry do Poznania?

- Wtedy upust 7,5 procent będzie obowiązywał tylko na

odcinku do Zbąszynka, systemem automatycznie naliczy nam to podczas zakupu biletu w sieci - informuje Paweł Nijaki, rzecznik prasowy Lubuskiego Zakładu Polregio w Zielonej Górze.

Promocja - jak wyjaśnia przewoźnik - ma zachęcić podróżnych do tego, by zapoznali się z elektronicznymi kanałami sprzedaży biletów i do ich wirtualnego zakupu. Jest też częścią planu naprawczego, który ma poprawić dostępność pociągów Regio w Lubuskim i podnieść poziom obsługi pasażerów, wdrażanego przez nowego dyrektora lubuskiego Polregio. (el)

MONODRAM

Boznańska na scenie

W piątek, 18 sierpnia, Muzeum Ziemi Lubuskiej zaprasza na zwiedzanie wystawy Olgi Boznańskiej (godz. 17.00) połączone z monodramem o jej życiu (godz. 18.00). Bilety na spektakl oraz na zwiedzanie wystawy Olgi Boznańskiej są wliczone w cenę wejścia do muzeum (20 zł normalny lub 10 zł ulgowy). Będą dostępne w kasie muzeum. Można dzwonić: 68-327-23-45, wewnętrzny 26. W główną rolę wcieli się aktorka Małgorzata Trybalska.

Ilość miejsc jest ograniczona. Czas trwania: ok. 70 minut. Monodram adresowany jest do wieku uczniów szkoły średniej i powyżej.

(ah)

WIDOWISKO

Kaskaderzy w akcji

Nie przegap okazji, by zobaczyć najlepszych kaskaderów filmowych i poczuć co znaczy adrenalina. W sobotę, 19 sierpnia i niedzielę, 20 sierpnia o godzinie 19.00 na parkingu przy CRS przy ul. Sulechowskiej pokazy driftu, kontrolowane wypadki, widowiskowe kraksy, przejazdy przez ścianę ognia z człowiekiem na masce, jazda na bocznych kołach samochodem czy quadem, prezentacja jedynej w Polsce autoroboty, zaciełka jazda i demolka Monster Truckiem. Tym ostatnim najmłodszy będą mogli przejechać się bezpłatnie po zakończeniu pokazu. Bilety do nabycia podczas wydarczenia, kasy otwarte od 18.00. (ah)

OS. POMORSKIE I ŚLĄSKIE

Mieszkańcy złożyli tysiąc podpisów

Zgodnie z zapowiedziami, w piątek, 11 sierpnia, przedstawiciele członków Spółdzielni Mieszkaniowej „Kisielin”, niezadowolonych z funkcjonowania jej zarządu oraz rady nadzorczej, złożyli ponad tysiąc podpisów. Żądają zwołania nadzwyczajnego walnego zgromadzenia.

Wśród zgłoszonych uchwał znalazły się dwie najważniejsze, związane z odwo-

łaniem zarówno Jerzego Biczka, prezesa SM „Kisielin”, jak i samej rady, która w opinii wielu osób pozostaje bierna w obliczu braku absolutarium dla zarządu.

- To kolejny ważny krok do przodu w celu naprawienia sytuacji w naszej spółdzielni - uważa Dariusz Prchała, przedstawiciel niezadowolonych spółdzielców. - Zobaczymy, jak na nasze żądanie walnego zgromadzenia zareaguje teraz zarząd SM „Kisielin”. Bardzo szybko udało nam się zebrać te 1000 podpisów, widać że mieszkańcy os. Pomorskiego i Śląskiego chcą zmian.



Przedstawiciele mieszkańców Irena Erber oraz Dariusz Prchała w asyście mecenas Magdaleny Bobek złożyli podpisy w siedzibie SM „Kisielin”

FOT. MACIEJ DOBROWOLSKI

I faktycznie, zielonogórzanie udowodnili to już w tym roku, m.in. biorąc udział w poprzednim walnym zgromadzeniu spółdzielców, które odbyło się 24 czerwca. Wiele osób musiało stać po 5-7 godzin w długiej kolejce w palącym słońcu, by móc oddać swój głos. Nikt ze spółdzielni nie przygotował siedzisk, nikt nie przyniósł wody, nikt nie zapytał, czy czegoś potrzebują. Głosowanie trwało łącznie ok. 12 godzin, ale jego rezultat był dla obecnych władz spółdzielni druzgocący - na ok. 650 głosujących niemal 600 było przeciwko zarządowi.

(md)

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

informuje

że na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (przy wejściu do budynku), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl, zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym** na sprzedaż nieruchomości gruntowych niezabudowanych, stanowiących **własność Miasta Zielona Góra**, położonych w Zielonej Górze w obrębie **0039** przy **ul. Aleksandra Czekanowskiego**, przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną wolnostojącą.

L.p.	Położenie nieruchomości	Numer działki	Powierzchnia działki	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza do pierwszego przetargu (brutto, w tym 23% podatek VAT)	Wysokość wadium
1)	ul. Aleksandra Czekanowskiego	256/28	1 595 m ²	ZG1E/00046815/6	797 000,00 zł	79 700,00 zł
2)	ul. Aleksandra Czekanowskiego	256/10	1 100 m ²	ZG1E/00046815/6	550 000,00 zł	55 000,00 zł
3)	ul. Aleksandra Czekanowskiego	256/11	1 100 m ²	ZG1E/00046815/6	550 000,00 zł	55 000,00 zł
4)	ul. Aleksandra Czekanowskiego	256/12	1 100 m ²	ZG1E/00046815/6	550 000,00 zł	55 000,00 zł
5)	ul. Aleksandra Czekanowskiego	256/13	1 100 m ²	ZG1E/00046815/6	550 000,00 zł	55 000,00 zł
6)	ul. Aleksandra Czekanowskiego	256/56	1 525 m ²	ZG1E/00046815/6	762 000,00 zł	76 200,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu **23 października 2022 r. o godz. 11⁰⁰** w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta - w Biurze Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, pod nr telefonów: **(+48) 68 45 64 512 i (+48) 68 45 64 703**

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

informuje

że na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (przy wejściu do budynku), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl, zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż wolnego lokalu mieszkalnego przy ul. Kupieckiej 49B/3 w Zielonej Górze wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej (budynku i gruntu, dz. nr 113/62, o powierzchni 834 m², obręb 0018).**

Dla nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta **KW Nr ZG1E/00049935/4** (KW gruntowa).

Położenie nieruchomości	Powierzchnia lokalu użytkowa i przynależna	Udział w nieruchomości wspólnej	Cena wywoławcza do pierwszego przetargu (zw. od podatku VAT)	Wysokość wadium
ul. Kupiecka 49B/3	115,0 m ² w tym powierzchnia pomieszczenia przynależnego: 10,0 m ²	1149/10000	600 000,00 zł w tym cena udziału w gruncie: 63 961,00 zł	60 000,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu **24 października 2023 r. o godz. 10⁰⁰** w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta - w Biurze Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, pod nr tel. **(+48) 68 45 64 512 i (+48) 68 45 64 703**



OCHLA

Nie ma jak miód

Tydzień temu obsypana rojem Perseidów wyzierających zza chmur, w tę niedzielę smakolymi prosto z ula. Wracamy na Ochłę, na Święto Miodu!

Lipowy, akacjowy, wielokwiatowy i inne. Dobry na serce, odporność i nerwy. 20 sierpnia w godz. 11.00-16.00 zielonogórski skansen na Ochli zaprasza na „Święto Miodu”. Będzie plenerowo i gwarno jak w ulu.

- Zapowiedziało się aż 25 pasiek z wyrobami pszczelimi - zapowiada Natalia Dziadura z muzeum etnograficznego.

Święto jest również okazją do poznania pszczelarskich tradycji. Pszczele opowieści i konkursy z nagrodami to tylko dwie z zapowiadanych atrakcji. Zobaczmy pokazy przygotowane przez pszczelarzy, m.in. odwirowywania plastrów miodu i budowy ula, nową wystawę sprzętu pszczelarskiego „Boża robotnica” ze zbiorów muzealnych, posłuchamy występów zaprzyjaźnionych zespołów ludowych i skosztujemy regionalnych potraw. Dla najmłodszych też bez czasu na nudę, wezmą udział w wielu warsztatach tematycznie związanych z bzyczącymi owadami. Stworzą świece z pszczelego wosku, zbudują hotel dla pszczoł, z kwiatów zrobią kolorowe bomby. Zapowiada się słodko, ciekawie i edukacyjnie! Oby więc w tej beczce miodu nie znalazła się łyżka dziegciu, w postaci... za ładnej pogody?

- W upały ludzie zwykle uciekają nad wodę - z lekką obawą wyjaśnia pracownica muzeum.

Bilety wstępu w cenie 12 zł dostępne przez abilet.pl oraz w kasie muzeum. Dla dzieci do 7 lat wstęp bezpłatny. (el)

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r. poz. 344 z późn.zm.)

INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro III, VII i VIII) i przy ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego 41 (piętro II) zostały wywieszone wykazy nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych oraz lokali stanowiących własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim oraz Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia, do oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, użyczenie, najem lub dzierżawę w drodze przetargu oraz w drodze bezprzetargowej.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Zielona Góra lub pod nr. telefonów: **(+48) 68 45 64 512, (+48) 68 45 64 302, (+48) 68 47 55 655 i (+48) 68 47 55 688**

PREZYDENT NA 96 FM

index 96 fm
AKADEMICKIE RADIO
UNIWERSYTETU ZIELONOGÓRSKIEGO

KAŻDA ŚRODA GODZ.12.30

tel.(68) 326 96 96

ZIELONA GÓRA

PIŁKA NOŻNA

Pierwszy wyjazd

Do Jeleniej Góry wybiera się w tę sobotę Lechia Zielona Góra. Podopieczni Andrzeja Sawickiego zagrają z Karkonoszami (17.00).

Rywal po rocznej przerwie powrócił w szeregi III-ligowców. Karkonosze jeszcze nie przegrały. Najpierw u siebie pokonały Pniówek Pawłowice 1:0, a przed tygodniem wróciły z punktem po bezbramkowym remisie na wyjeździe z rezerwami Rakowa Częstochowa. Lechia w minioną sobotę efektownie powetowała sobie inauguracyjną porażkę z MKS-em Kluczbork, pokonując w derbach Stilon Gorzów 4:1 (3:0). I to grając niemal przez godzinę w osłabieniu, bo czerwoną kartkę ujrzał w 33. min. Radosław Sylwestrak. Bramki dla zielonogórzan zdobyli: Łukasz Tumala, Igor Bambecki, Tomasz Matuszewski i po przerwie Mateusz Surożyński. Zielonogórzanie postrzelali też solidnie we wtorek, w meczu I rundy Pucharu Polski na szczeblu wojewódzkim. Lechia wygrała na wyjeździe z Deltą Sieniewa Żarska 5:0 (bramki: T. Matuszewski x2, Rafał Dzidek, Kacper Strzelecki i Mateusz Zientarski). (mk)

PIŁKA NOŻNA

Na początek porażka

Jedyny zielonogórski zespół grający obecnie w klasie okręgowej. Zorza Ochla, przed sezonem znacznie się wzmocnił i to zawodnikami mającymi za sobą grę w wyższych ligach. W pierwszym meczu musiał jednak zaznać goryczy porażki z ŁKS-em Łęknica.

Jak już informowaliśmy w poprzednim numerze „Łącznika”, do występującego w Zorzy wiosną Przemysła

BIEGI Z PRZESZKODAMI

Powalczą najlepsi z najlepszych

Rywalizacja na specjalnie przygotowanych przeszkodach to w samym sercu naszego miasta nic nowego. Biegi z „dodatkowymi atrakcjami” powracają w ten weekend na deptak. Sobota to dzień rywalizacji dorosłych, w niedzielę powalczą dzieci.

Mieszkańcy, którzy przechadzali się w tym tygodniu deptakiem, napotkali na... przeszkody. W środę ruszyły pierwsze prace związane z budową toru, który będą w weekend pokonywać zawodnicy. Zmagania w ramach Ninja Series zwykle odbywają się pod dachem. U nas rywalizacja będzie odbywać się pod chmurką. Obaw o pogodę nie ma, no chyba, że w drugą stronę. Ma być naprawdę gorąco! - To będzie największa tego typu impreza w Polsce - mówi Rafał Kasza, inicjator wydarzenia. - Fajnie, że to jest w centrum, bo przypadkowi przechodnie będą mogli zobaczyć niesamowitą rywalizację.

Obserwatorzy zmagania „ninja” w telewizyjnym reality show wiedzą mniej więcej, czego się spodziewać. Choć w Zielonej Górze uczestnicy będą walczyć nie tylko z przeszkodami, ale również z rywalami. Wyścigi będą odbywały się w formie jeden na jednego.



Tak było przed rokiem

FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

- Startujemy od 13.00 w sobotę. Zawody potrwać do późnych godzin wieczornych. Na końcu będą finały, które wyłonią najlepszych - dodaje R. Kasza. Sobota podzielona jest również na kategorie: pro mężczyzn, open mężczyzn, kobiet i masters.

- Przeszkody to inwencja twórcza organizatora. Sami uczestnicy o tym, z czym się mierzą, dowiedzą się tuż przed imprezą. Na każdej sekwencji będą stali sędziowie. Jeśli przeszkoda zostanie pokonana poprawnie, to chorągiewka nie zostanie podnie-

siona, jeśli zawodnik popełni błąd lub spadnie, to podniesiona zostanie czerwona chorągiewka - tłumaczy R. Kasza.

W niedzielę z mniejszymi przeszkodami będą mierzyć się dzieci. Ich zawody wystartują o 12.00. (mk)

wa Adamczaka doszli: Paweł Wojtysiak, Krzysztof Wierzbicki, Łukasz Garguła i Wojciech Okińczyc. Wszyscy mają za sobą występy co najmniej w drugiej lidze, Wierzbicki i Okińczyc pokazali się też w ekstraklasie, Garguła grał w niej regularnie i ma za sobą występy w reprezentacji Polski.

W inauguracyjnym spotkaniu z ŁKS-em Łęknica zagrała trójka: Adamczak, Garguła i Okińczyc. Ten ostatni nie zapomniał, jak się strzela gole. Trafił dwukrotnie, a kiedy z rzutu karnego zdobył prowadzenie dla Zorzy 2:1, wy-

dawało się, że gospodarzom nic już nie grozi. Niestety, dwa błędy, jeden w 85 min., a drugi w ostatniej minucie doliczonego czasu, dały ŁKS-owi dwa gole i zwycięstwo 3:2.

- Mieliliśmy wszystko w swoich rękach - powiedział trener Zorzy Michał Grzelczyk. - Jednak to, co zagrałismy w końcówce, przypominało mi spotkania z rundy wiosennej. Na boisku nie było już w tym momencie doświadczonych zawodników, a młodzież znów nie dojechała. Dalsi rywale w prezen-

cie i to jest katastrofa. Młodzi walczą o miejsce w zespole i chcą pokazać tym, mającym za sobą grę w wyższych ligach, co potrafią. Mają się przede wszystkim uczyć. Już dziś mogli zobaczyć, jak trzeba przejąć piłkę, jak ją utrzymać, jak złapać trochę spokoju na boisku. To są elementy, których muszą się uczyć. Mam nadzieję, że będą z tego czerpać pełnymi garściami.

Tyle trener Grzelczyk. Na kolejny mecz Zorza w niedzielę uda się do Czerwieńska, gdzie o godz. 17.00 zmierzy się z Piastem.



Zorzę wzmocnił m.in. były reprezentant Polski Łukasz Garguła (na zdj. przy piłce) FOT. MARCIN KRZYWICKI

MOIM ZDANIEM

Andrzej Flügel

Wątpliwości i kontrowersje

Dawno już nie opuszczałem stadionu przy ulicy Sulechowskiej tak zadowolony, jak w ubiegłą sobotę. Lechia zagrała znakomite spotkanie z gorzowskim Stilonem, nie dając mu żadnych szans. Oczywiście nie ma co od razu popadać w zachwyt, bo nie zawsze będzie tak, że na cztery pierwsze strzały na bramkę rywala trzy wpadną do siatki. Niemniej jednak fajnie to wyglądało i daje nadzieję, że w przyszłości będziemy mogli oglądać takie interesujące widowiska i opuszczać zielonogórski stadion również zadowoleni, jak to było w sobotę. Ciesząc się z takiej gry Lechii, zastanawiałem się, co się dzieje ze Stilonem, który wyglądał w Zielonej Górze jak bezbronne niemowlę. To już oczywiście problem gorzowskiego zespołu, za który, podobnie jak za inne lubuskie kluby trzecioligowe, trzymam kciuki. Z wyjątkiem, co zrozumiałe, meczów, które grają przeciwko Lechii. Tak czy inaczej warto przyjąć i popatrzeć, jak grają zielonogórzanie. Okazja już w środowe popołudnie, bo tego dnia nasza ekipa podejmie Rekord Bielsko Biala.



Zaimponował mi ostatnio Raków. W rewanżowym meczu z cypryjskim Arisem, pod koniec pierwszej połowy piłkarze wydawali się kompletnie wykończeni straszliwym upałem i atakami gospodarzy. Na drugą wyszli jakby dostali w szatni jakieś doładowanie. Zagraли ofensywnie, agresywnie, zdobyli bramkę i mogli jeszcze jedną. Oczywiście gospodarze atakowali, mieli częściej piłkę, ale nic z tego nie wynikało. Jasne, że ktoś pamiętający stare, dobre czasy, kiedy polskie zespoły wrzucały ekipom z Turcji, Cypru czy Islandii po kilka bramek w każdym spotkaniu, może wzruszyć ramionami i zapytać, gdzie w hierarchii europejskiego futbolu jest Cypr? Jednak tamte czasy minęły. Pojawiły się duże pieniądze i pomysły, jak klubowy futbol w tych krajach wywindować na wyższy poziom. Dziś zespoły z Turcji to już inna i wysoka półka, ale pozostałe nie dają się potentatom. Jeżeli mistrz Wysp Owczych potrafi wyeliminować najlepsze zespoły Węgier i Szwecji, a dopiero po dogrywce ulec mistrzowi Norwegii, to zmiana w europejskim klubowym futbolu już się dokonuje. Fajnie, że Raków tak dobrze pokazuje się na tej arenie. Kiedy dzisiejsze wydanie dotrze do Czytelników, będziemy wiedzieli, czy do Rakowa dołączyły Lech Poznań i Legia Warszawa. Jestem raczej spokojny o Lecha, natomiast

biorąc pod uwagę to, co wyrabiała Legia w pierwszym meczu z Austrią Wiedeń, aż się boję, co pokaże w rewanżu... Śledząc to, co dzieje się w żużlu, dochodzę do wniosku, że wprawdzie mamy „najlepszą ligę świata” (z drugiej strony ile lig żużlowych funkcjonuje w świecie?), ale ciągle otaczają nas dziwne przepisy, pojawiają się zdarzenia, których jakoś nie można opanować mimo wielu zabiegów, pomysłów i postanowień. O stanie torów, decyzjach o przekładaniu meczów bądź nie powiedziano i napisano już wiele. Do tego dochodzi cała masa kontrowersji w innych sprawach. Jak choćby takiej, że tak zwana „zettelka” można zastosować tylko za zawodnika z najlepszą średnią i jakiś wypadek, tak jak ostatnio Andersa Thomsena ze Stali Gorzów, sprawia, iż zespół w jednej chwili przestaje być faworytem. A przecież wiadomo, że żużel to nie gry zespołowe, gdzie brak jednego dobrego zawodnika coś zmienia, ale nie odwraca sytuacji niemal o 180 stopni. Mam nadzieję, że podobna sytuacja nie dotknie Falubazu i zielonogórzanie dotrą spokojnie, tam gdzie ich miejsce. Tylko czemu pierwsza liga kończy rozgrywki później niż ekstraklaga? Beniaminek jest w gorszej sytuacji niż inne zespoły, bo skoro rywalizacja się nie skończyła, to jest dylemat, na jaki poziom kontraktować zawodników. Tego nie wiadomo, jak wielu rzeczy w polskim speedwayu...

ŻUŻEL

Wszystko, co najważniejsze zaczyna się teraz

0 – tyle przywilejów od tego momentu płynie z tytułu wygranej w rundzie zasadniczej, w dodatku w takim stylu, czyli z kompletem czternastu zwycięstw, często w pokaźnych rozmiarach. To rzecz w dzisiejszym, tak wyrównanym żużlu niemal niespotykana. Tylko, że już bez znaczenia.

Enea Falubaz zaczął sezon od wygranej w Rybniku i stempel na wybornym sezonie zasadniczym postawił też przy okazji konfrontacji z ROW-em, po prostu gromiąc rywali w minioną sobotę w Zielonej Górze 65:25. – Szkoda, że są play-offy, że to już nie jest koniec – uśmiechnął się Piotr Protasiewicz, dyrektor sportowy Enei Falubazu. – Kończymy rundę zasadniczą z przytupem, zachowujemy pokorę i dystans, bo to jest sport. Modłę się, żebyśmy w zdrowiu przystąpili do play-offów, bo to jest kluczowe. Inne drużyny mają swoje problemy.

Pojedziemy do Gdańska

Jak choćby ćwierćfinałowy rywal Enei Falubazu. Zdunek Wybrzeże sezon zasadniczy kończył w Ostrowie Wlkp. i to tam stracił swojego kapitana. Nicolai Klindt uczestniczył w koszmarnym karambo-

lu. Oprócz Duńczyka na torze leżało jeszcze dwóch zawodników gospodarzy, ale to żużlowiec gdańszczan ma najpoważniejszą listę urazów, ze złamaniem w dwóch miejscach kręgu C3 w odcinku szyjnym włącznie. Na szczęście bez powikłań neurologicznych, ale mocno prawdopodobny jest fakt, że sezon dla Duńczyka już się zakończył.

Gdańszczanie kolejny rok z rzędu byli przedstawiani jako jeden z głównych kandydatów do spadku, znów po niemrawym początku „odpalili” i stawiali mocny opór. Pozwoliło to na wygraną pięciu spotkań. Wybrzeże poniosło też dziewięć porażek, czyli o jedną mniej niż plasujące się niżej zespoły z Łodzi i Gdańska.

W rundzie zasadniczej trudniejsza była konfrontacja z Wybrzeżem w Zielonej Górze. O ile w Gdańsku Falubaz wygrał 53:37, to przy



Przemysław Pawlicki na czeluście stawki. To częsty obrazek w tym sezonie. W sumie liderzy Falubazu – Pawlicki, Buczkowski, Jensen i Tungate mijali linię mety na pierwszym miejscu aż 123 razy! W tej kolejności plasują się też na miejscach od 2 do 5 pod względem średnich biegowych w I lidze.

W69 goście wyraźnie zaznaczyli swoją obecność zwłaszcza w drugiej fazie meczu, zostawiając po sobie najlepsze wrażenie spośród rywali Falubazu w tym sezonie. Mecz skończył się wynikiem 49:41.

Jedynym beneficentem z powodu wygrania rundy zasad-

niczej jest rywalizacja z teoretycznie najsłabszym zespołem, który do fazy play-off się zakwalifikował. Jeśli liczyć – co dziś wydaje się oczywiście najbardziej prawdopodobne – że Falubaz o elitę będzie bił się do końca fazy play-off, to zielonogórczanie pozostaje

sześć kroków. Dwa w ćwierć, dwa w pół- i dwa w finale.

Po „ćwiartce” zostanie stworzona mała tabelka, a awans do półfinałów uzyskają trzej zwycięzcy dwumeczów oraz czwarty zespół, mający najlepszy bilans spośród przegranych.

– Presja jest duża, ale jedziemy swoje. Nie zastanawiam się, czemu nam tak idzie, po prostu jedziemy swoje i zdobywamy cenne punkty, za każdym razem – uważa Krzysztof Buczkowski, który w poszukiwaniu tak dobrego sezonu drużyny musiał trochę pogrzebać w pamięci – W 2003 roku wygraliśmy wszystkie mecze w II lidze z GTZ-em Grudziądz. Wszystkie. Warto to powtórzyć.

Mecz w Gdańsku w tę niedzielę, 20 sierpnia, o 14.00. Rewanż w sobotę, 26 sierpnia, o 16.30 w Zielonej Górze.

Kto się postawi?

Pytanie o to, kto może być najpoważniejszym rywalem dla zielonogórczan w walce o elitę, pojawia się od dłuższego czasu. Sami zawodnicy Falubazu wprost takiej ekipy nie wskazują.

– Ja nie widzę tak kompletnej drużyny. Falubaz jest na każdej pozycji bardzo mocny, a wszystkie inne drużyny mają jakieś dziury, ale na ile znam Piotra Protasiewicza, to będzie trzymał rękę na pulsie, żeby wszyscy byli do końca na maksa zmotywowani i skoncentrowani – uważa Mirosław Jabłoński, były żużlowiec, ekspert Canal+.

– Proszę uwierzyć, będą trudne momenty. Na to przygotowuję i uczulam zawodników – podkreśla przed nadchodzącą najważniejszą częścią sezonu P. Protasiewicz. (mk)

KOSZYKÓWKI

Zastał już trenuje

Praca nad kondycją i wytrzymałością to obecnie najważniejsze elementy zajęć zielonogórskich koszykarzy. Enea Zastal BC trenuje na razie w skromnym, siedmioosobowym gronie, jednocześnie szukając nowych graczy.

Nieco ponad miesiąc pozostaje do rozpoczęcia rozgrywek Orlen Basket Ligi. Zastal zmagania otworzy w Warszawie, od meczu z Legią 21 września. Na domowe starcie kibice poczekają do 5 października. Wtedy to zielonogórczanie zagrają z Treflem Sopot.

Koszykarzy od końca ubiegłego tygodnia można spotkać m.in. na stadionie lekkoatletycznym. Pod okiem Davida Dedka trenują: Serb Novak Musić oraz krajowi gracze, znani z poprzedniego sezonu Jan Wójcik, Michał Pluta, wychowankowie SKM-u Jakub Kunc i Jan Góreńczyk oraz nowi Michał Kołodziej i Arkadiusz Lewandowski. – Najwięcej czasu poświęcamy na przygotowanie motoryczne. Musimy przygotować ciało na wysiłki, które będą przed nami. Oczywiście pracujemy też z piłką, bo zawodowy koszykarz nie może nie rzucać codziennie – mówi David Dedek, trener

zielonogórczan, którego asystentem będzie Litwin Virginijus Sirvydis. Trenerem przygotowania fizycznego też jest nowy człowiek w klubie – Wojciech Rosikiewicz, który zastąpił na tym stanowisku Oskara Małeckiego-Owczarka.

Następnym elementem pracy przedsezonowej będą przygotowania taktyczne. Sztab szkoleniowy oprócz bieżącej, treningowej pracy sonduje rynek transferowy, ten, który jest dostosowany do możliwości finansowych klubu. – Teraz jest odpowiedni moment, by rozmawiać z zawodnikami, ceny zagrańniczych zawodników w lip-

cu były wysokie i trzeba było odczekać. Mam nadzieję, że w najbliższym czasie zespół będzie uzupełniony – dodaje D. Dedek.

16 września planowana jest prezentacja drużyny w hali CRS.

Siłą drużyny znów ma być młodość. – Chciałbym, żeby była świetna atmosfera, żebyśmy cieszyli się tą koszykówką. Jeżeli będziemy się dobrze czuć ze sobą, to będą wyniki. Jeżeli nie będzie problemów, to się na pewno zgramy i będzie co oglądać – uważa Jan Wójcik, zawodnik. Zastal drugi rok z rzędu zagra też w lidze ENBL.

(mk)



Zastal rozpoczął przygotowania do swojego czternastego z rzędu sezonu w ekstraklasie

FOT. MARCIN KRZYWICKI



Pierwsze treningi to zbudowanie wytrzymałości na cały sezon, ale też poznanie zawodników

FOT. MARCIN KRZYWICKI

PIŁKA RĘCZNA

Sporo zmian

Za miesiąc rozpoczną się zmagania w I lidze piłkarzy ręcznych. PKM Zachód AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego mocno zmieni swoje oblicze względem poprzedniego sezonu.

Zakończone rozgrywki były dla akademików nieudane. AZS miał walczyć o miejsce w czołówce, a skończyło się zaledwie na dziewiątej pozycji. W klubie pozostał trener Ireneusz Łuczak, ale skład zmienił się diametralnie. Z poprzedniego sezonu zostało zaledwie sześciu

graczy z siedemnastoosobowej kadry.

Jednym z tych, którzy spędzą kolejny sezon w Zielonej Górze jest Aleksander Osajda. – Fajny impuls, że jest nowa drużyna. Fajnie będzie się poznawać i budować tę drużynę od początku – mówi bramkarz AZS-u. Pytany o cele nie jest w stanie ich sprecyzować.

Podobnie mówi trener akademików: – Zobaczymy po pierwszych treningach i pierwszych sparingach, na co nas będzie stać. Potrzeba było chyba wstrząsu w AZS-ie, żeby coś zmienić, bo poprzedni sezon, a zwłaszcza druga runda była kompletnie nieudana.

Po raz pierwszy od wielu lat nie ma w drużynie najbardziej doświadczonego Cypriana Kociszewskiego. Z klubem pożegnali się też m.in. Tyberiusz Chałupka, Adam Stępień, Jakub Jaszczuk, Jakub Siedlecki i Julian Reszczyński.

Nowe twarze pochodzą głównie – jak zwykle w przypadku akademików – z dolnośląskich superligowych klubów Chrobrego Głogów i Zagłębia Lubin. – Jestem rozgrywającym. Oczekiwania mam ogromne, nawet o awans chętnie bym się pokusił – wyznał Hubert Marzec, jeden z nowych graczy akademików, który przychodzi do

Zielonej Góry grać w akademickim klubie i studiować na uczelni.

Już w tę sobotę zielonogórczan czeka pierwszy sparing. AZS zmierzy się z SKPR-em Świdnica. Tydzień później dojdzie do konfrontacji z Wolsztyniakami Wolsztyn. 3 września zaplanowany jest turniej w Cottbus, a 8 września domowy turniej z Trójką Nowa Sól i Bachusem Zieloną Górą. Będzie to ostatnie przetarcie przed ligą, która zacznie się 16 września. Akademicy sezon otworzą w Poznaniu od meczu z Grunwaldem. 30 września domowa inauguracja i od razu derby, z ZEW-em Świebodzin. (mk)

PROGRAM ZAWODÓW ŻUŻLOWYCH
20 SIERPNIA 2023 / GODZ. 14.00 / STADION ŻUŻLOWY W GDAŃSKU IM. Z. PODLECKIEGO / UL. ZAWODNIKÓW 1

ZDUNEK WYBRZEŻE GDAŃSK

nr	zawodnik	biegi						suma	nom.	razem	bon.
		1	2	3	4	5	6		14	15	
9											
10											
11											
12											
13											
14											
15											
16											

ENEA FALUBAZ ZIELONA GÓRA

nr	zawodnik	biegi						suma	nom.	razem	bon.
		1	2	3	4	5	6		14	15	
1											
2											
3											
4											
5											
6											
7											
8											

bieg	zest. ↑	zest. ↓	nr	zawodnik	zmiana	m-ce	pkt.	gosp.	goście
1 czas	A	B	1						
	B	A	9						
	C	D	3						
	D	C	11						
2 czas	A	B	15						
	B	A	6						
	C	D	14						
	D	C	7						
3 czas	A	B	5						
	B	A	12						
	C	D	2						
	D	C	13						
4 czas	A	B	14						
	B	A	4						
	C	D	10						
	D	C	6						
5 czas	A	B	11						
	B	A	3						
	C	D	12						
	D	C	4						
6 czas	A	B	13						
	B	A	2						
	C	D	15						
	D	C	1						
7 czas	A	B	7						
	B	A	10						
	C	D	5						
	D	C	9						
8 czas	A	B	3						
	B	A	13						
	C	D	4						
	D	C	14						
9 czas	A	B	9						
	B	A	1						
	C	D	10						
	D	C	2						

bieg	zest. ↑	zest. ↓	nr	zawodnik	zmiana	m-ce	pkt.	gosp.	goście
10 czas	A	B	6						
	B	A	11						
	C	D	5						
	D	C	12						
11 czas	A	B	12						
	B	A	4						
	C	D	9						
	D	C	1						
12 czas	A	B	2						
	B	A	15						
	C	D	7						
	D	C	11						
13 czas	A	B	10						
	B	A	5						
	C	D	13						
	D	C	3						
14 czas	A	B							
	B	A							
	C	D							
	D	C							
15 czas	A	B							
	B	A							
	C	D							
	D	C							

- Zdunek Wybrzeże Gdańsk

Michael Jepsen Jensen
Nicolai Klindt
Daniel Kaczmarek
Norbert Kościuch
Mads Hansen (U23)
Keynan Rew (U23)
Seweryn Orgacki (J)
Miłosz Wysocki (J)
Mateusz Łopuski (J)
- Enea Falubaz Zielona Góra

Rasmus Jensen
Rohan Tungate
Krzysztof Buczkowski
Przemysław Pawlicki
Luke Becker (U24)
Wiktor Trofimov (U24)
Maksym Borowiak (J)
Michał Curzytek (J)
Dawid Rempała (J)
Kacper Rychliński (J)



W piątek odsłaniamy Emmę i idziemy na spacer

Wrr, wrr! Michał Pastuszka i Rusłan Nguyen wiercą ostatnie otwory z boku pomnika Emmy. Trafia do nich kapsuły czasu. Oficjalne odsłonięcie pomnika w przyszły piątek, 25 października o 17.00.

- Czyżniewski! Kapsuły czasu? Cemu w liczbie mno-
giej? Jest ich kilka? - mo-
ja żona jest bardzo czu-
na. O patelni zawsze mówi
w liczbie pojedynczej. I, jak
zwykle, ma rację. Rzeczy-
wiście mamy dwie kapsu-
ły czasu. Pierwszą, jeszcze
w zeszłym roku, w ramach
obchodów jubileuszu miasta
przygotowało Zielonogór-
skie Towarzystwo Fotogra-
ficzne. Druga przeznaczona
jest na listy do Emmy. Cały
czas zbieramy Wasze wpi-
sy. Tę kapsułę czasu wmu-
rujemy na podsumowanie
jubileuszu 800 lat powsta-
nia Zielonej Góry i 700-lecia
uzyskania praw miejskich.

Tymczasem przy Emmie
trwają ostatnie prace wy-
kończeniowe. - Emma stoi
blisko pięknej kamienicy.
Przy niej, wzdłuż al. Nie-
podległości, założyliśmy
dodatkowe kwietne rabaty.
To swoiste preludium od-
wiedzin skweru z Emmą -
mówi Agnieszka Kochańska,
miejska ogrodnik. - Jesienią
przesadzimy część krzewów
za pomnikiem. Jak już tra-
wy, krzewy i kwiaty podro-
sną, Emma będzie wręcz to-
nać w zieleni.

Przypomnijmy, pomysł re-
konstrukcji przedwojenne-
go pomnika winiarki zdobył
526 głosów w budżecie oby-
watelskim na 2018 r.



Przedwojenny pomnik winiarki to dzieło Arnolda Krame-
ra. Wykonał je na zlecenie Emmy Heine, żony fabrykanta z
Czerwieńska, która zamieszkała w Zielonej Górze. To ona
była fundatorką rzeźby przedstawiającej kobietę wracającą
z pracy na winnicy, która odpoczywa na skraju studni. Reali-
zację projektu przerwał wybuch I wojny światowej, a później
śmierć fundatorki i artysty. Do pomysłu powrócono w latach
30. XX wieku. Pomnik odsłonięto 6 czerwca 1937 r. Nie prze-
trwał II wojny światowej.

ZE ZBIORÓW PRYWATNYCH



Winiarka na Wzgórzu Winnym, nieopodal Palmiarni, to dzieło
Leszka Krzyszkowskiego. Powstała w 1965 r. FOT. BRONISŁAW BUGIEL



Odsłonięcie w 1979 r. rzeźby winiarki na skwerze u zbiegu ul.
Jedności i Sobieskiego. Autorka: Halina Kozłowska-Bodek.

FOT. CZESŁAW ŁUNIEWICZ/ ZBIORY ARCHIWUM PAŃSTWOWE W ZG

SPACER DO WINIAREK

Po odsłonięciu pomnika Em-
my będziemy w mieli w mie-
ście trzy rzeźby przedsta-
wające winiarki. I to ich śladem
pójdzie spacer organizowany
przez Fundację Tłocznia. -
Oczywiście zaczynamy w pią-
tek, 25 sierpnia, o 17.00 przy
pomniku Emmy - zapowia-
da Bartłomiej Gruszka, któ-
ry wraz z Szymonem Płóci-
nikiem poprowadzi spacer.

Po odsłonięciu pomnika
grupa wyruszy dalej al. Nie-
podległości. To przy tej ulicy
znajduje się willa, w której
przed wojną mieszkała Emma
Heine, fundatorka pomnika.

Później wycieczka skręci
w stronę Palmiarni do kolej-
nej winiarki (zdjęcia obok). -
Przy okazji opowiemy o po-
wstającej rzeźbie Oskara Zię-
ty przy pl. Piłsudskiego - do-
daje B. Gruszka. Spacer skoń-
czy się na ul. Jedności przy
ostatniej winiarce.

Na uczestników czeka rary-
tas - okolicznościowa pocz-
tówka z przedwojennym wi-
dokiem pomnika Winiarki
Emmy. Od razu będzie moż-
na napisać życzenia do Em-
my i je „wysłać”.

Tomasz Czyżniewski

**Codziennie nowe opowieści
i zdjęcia:**

➔ [Fb.com/czyzniewski.tomasz](https://fb.com/czyzniewski.tomasz)

Tuba już jest. Jest
też przygotowany
na nią otwór z boku
pomnika Emmy. Ta
kapsuła czasu jest
dla Was. Dla zie-
lonogórców. Ka-
żdy może utrwa-
lić swój ślad pi-
sząc list do Emmy,
a my go „ukryje-
my” na wieczność.



Dla przyszłych pokoleń. Może ktoś, powiedzmy
za 100 lat, zajrzy do tej tuby i przeczyta kim by-
liśmy. Pozna nasze imiona i nazwiska. Dowie
się, że tutaj mieszkaliśmy, żyliśmy, pracowali-
śmy, kochaliśmy...

Zachęcam, piszcie listy do Emmy. Długie, krót-
kie - jakie chcecie. Na 500 znaków, na pół kart-
ki, może w krótkiej formie jak sms lub wpis na
Twitterze. Forma jest obojętna. Treść również,
była nie dotyczyła polityki i wyborów. To szansa
na zapisanie się w historii Zielonej Góry. Z naszej
strony to prezent na jubileusz miasta. Również
chęć docenienia tych wszystkich, którzy głoso-
wali na postawienie Emmy. Razem tego w koń-
cu dopięliśmy!

Piszcie na adres listydoemmy@gmail.com lub
na mojej tablicy na Facebooku.

Tomasz Czyżniewski

LISTY DO EMMY - listydoemmy@gmail.com

* Drogi czytelniku,
7 kwietnia 2023, o godzinie 12.15, pojawiłam się
na zielonogórskim oddziale noworodkowym.
Rodzice dali mi na imię... Emma :) Niedługo będę
miała cztery miesiące i jestem pierwszą rodowitą
zielonogórką w mojej rodzinie. Z rodzicami
mieszkamy przy ulicy Jana z Kolna. Codziennie
chodzimy na spacer, podziwiając naszą okolicz-
ną zielen, którą od niedawna dostrzegam. Mam
nadzieję, że kiedy Ty teraz czytasz mój list, ja,
przeżyłam samodzielne i szczęśliwe życie, pełne
zwarowanych podróży i kształtujących doświad-
czeń. A Tobie życzę tego samego!

Emma O.

* Emmo,
cieszę się, że wróciłaś do Zielonej Góry i że
możemy znów Ciebie podziwiać na tym pię-
nym, pełnym zieleni skwerze. Na okolicznych
wzgórzach, jak kiedyś, rosną krzewy winnej
latorośli i wino pojawiło się w wielu piwnicach.
Twoje koleżanki, tak jak Ty, wraz z rodzinami
napelniają jesienią kosze winogronami a miasto

śynie ze swoich win. Witaj
z powrotem!

Przemysław S. Karwowski

* Nasze miasto jest jak dom,
czujemy się w nim świetnie!
Emmo, pozwól mu nadal
przyciągać i dawać nam jasną
nadzieję na jutro!

E,R,M J

* List do Emmy.
Witamy ponownie w przestrze-
ni naszego miasta, masz tu wielu sympatyków
i przyjaciół. Wracasz w miejsce, w którym po II
wojnie światowej zmieniło się niemal wszystko,
ale zachowała się winiarska tradycja. Byłaś jej
uosobieniem i chociaż nie było Ciebie wśród
nas przez ostatnich kilkadziesiąt lat, teraz
wracasz i znowu będziesz symbolizować zielo-
nogórskie winiarstwo. Nie jesteś ta sama, ale...
jesteś taka sama. To znak ciągłości i trwania
miejsca, w którym dzisiaj żyjemy i pracujemy.



Taka pocztówka będzie rozdawana podczas spaceru

Jestem pewien, że tym razem pozostaniesz
wśród nas na zawsze i będziemy mogli wspól-
nie cieszyć się z tego, że Zielona Góra jest
stolicą polskiego wina.

Czesław Osękowski

* Duma mnie rozpira, że jestem wśród tych
526 obywateli Zielonej Góry, którzy dążyli do
„reanimacji” Emmy, i że po wielu kłopotach
w realizacji projektu - wreszcie szczęśliwy finał.

Krystyna Twardowska